



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 17 marca 2023 r.

Pozycja 32

POSTANOWIENIE

z dnia 21 lutego 2023 r.

Sygn. akt SK 58/20

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Justyn Piskorski – przewodniczący
Krystyna Pawłowicz – sprawozdawca
Stanisław Piotrowicz,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 lutego 2023 r., skargi konstytucyjnej K.S. o zbadanie zgodności:

§ 10 ust. 1 pkt 9 w związku z § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 68) w zakresie, w jakim:

- a) „przepis ten ma zastosowanie w odniesieniu do sytuacji, gdy kosztami sądowymi obciążony jest Skarb Państwa (nie zaś przegrywający sprawę)”,
- b) zastosowanie tych przepisów „prowadzi do sytuacji, w której gdy proces alimentacyjny przegrał hipotetycznie uprawniony do alimentów, to stawka wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu reprezentującego hipotetycznie zobowiązanego do alimentów wynosi 60 zł, jeżeli zaś przegrał hipotetycznie zobowiązany do alimentów, to opłata na rzecz pełnomocnika z urzędu uprawnionego obliczana jest na podstawie § 8 Rozporządzenia, tj. zależnie od wartości przedmiotu sporu”

– z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 33 ust. 2 oraz art. 24 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej z 20 maja 2019 r. (data wpływu do TK: 24 maja 2019 r.), radca prawny K.S. (dalej: skarżący), działając w imieniu własnym, wniósł o stwierdzenie niezgodności § 10 ust. 1 pkt 9 w związku z § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 68; dalej: rozporządzenie) „w zakresie, w jakim przepis ten ma zastosowanie w odniesieniu do sytuacji, gdy kosztami sądowymi obciążony jest Skarb Państwa (nie zaś przegrywający sprawę), jak również w zakresie, w jakim zastosowanie zaskarżonych przepisów prowadzi do sytuacji, w której gdy proces alimentacyjny przegrał hipotetycznie uprawniony do alimentów, to stawka wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu reprezentującego hipotetycznie zobowiązanego do alimentów wynosi 60 zł, jeżeli zaś przegrał hipotetycznie zobowiązany do alimentów, to opłata na rzecz pełnomocnika z urzędu uprawnionego obliczana jest na podstawie § 8 Rozporządzenia, tj. zależnie od wartości przedmiotu sporu” z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 33 ust. 2 oraz art. 24 Konstytucji. Ponadto skarżący wniósł ewentualnie „o stwierdzenie w sentencji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego niezgodno[ci] z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, któr[a] nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu”, a także „w przypadku, w którym Trybunał Konstytucyjny określiłby inny termin utraty mocy obowiązującej zaskarżonego aktu normatywnego – o wyraźne potwierdzenie w sentencji orzeczenia Trybunału o przysługiwaniu skarżącemu uprawnień określonych w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP”.

Zaskarżony § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia stanowi: „1. Opłaty wynoszą w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego o: (...) 9) alimenty, nakazanie wypłacenia wynagrodzenia za pracę do rąk drugiego małżonka – 60 zł”.

Powołany związkowo § 10 ust. 4 rozporządzenia stanowi: „Opłaty, o których mowa w ust. 1 pkt 9, ustala się od wartości przedmiotu sprawy, jeżeli obowiązek zwrotu kosztów obciąża osobę zobowiązaną do alimentów lub małżonka, którego wynagrodzenie za pracę ma być wypłacone do rąk drugiego współmałżonka”.

1.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

Skarżący jako wyznaczony z urzędu pełnomocnik reprezentował interesy swojego mocodawcy – powoda w postępowaniu o uchylenie alimentów. W toku postępowania pozwana również wystąpiła o przyznanie jej pełnomocnika z urzędu. Skarżący sprawę dla powoda wygrał.

Sąd Rejonowy w B. w wyroku z 24 lipca 2018 r. przyznał ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w B. kwotę 147,60 zł (brutto) na rzecz skarżącego tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, natomiast kwotę 2214 zł (brutto) na rzecz adwokata R.S. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu. Skarżący od powyższych punktów wyroku wniósł zażalenie.

Sąd Okręgowy w B. postanowieniem z 4 lutego 2019 r. oddalił zażalenie skarżącego na postanowienie w przedmiocie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W kwestii przyznania zwrotu adwokatowi R.S. sąd zażalenie odrzucił. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia sąd okręgowy wyjaśnił, że § 10 ust. 1 pkt 9 i ust. 4 rozporządzenia uzależnia wysokość taryfowego wynagrodzenia pełnomocnika od tego, którą stronę postępowania o alimenty on reprezentuje, wyniku procesu i wydanego w sprawie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wskazał, że w wypadku przegrania procesu przez uprawnionego do alimentów, stawka wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu zobowiązanego do alimentów wynosi 60 zł. Jeżeli zaś to zobowiązany przegrał proces, opłata ta jest obliczona na podstawie § 8 rozporządzenia, a więc w powiązaniu z wartością przedmiotu sporu.

1.2. Skarżący zarzucił, że na skutek zastosowania zaskarżonych przez niego przepisów naruszone zostały następujące normy konstytucyjne: zasada równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji), prawo do równego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości (art. 33 ust. 2

Konstytucji), prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę (art. 24 Konstytucji) oraz zasada, zgodnie z którą Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Skarżący zarzucił, że na gruncie zaskarżonych przepisów on, jako pełnomocnik powoda, który sprawę wygrał, otrzymał wynagrodzenie piętnastokrotnie niższe od wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi z urzędu pozwanej, która sprawę w całości przegrała.

Zdaniem skarżącego, zaskarżone przepisy rozporządzenia sankcjonują niesprawiedliwą normę, zgodnie z którą wynagrodzenie pełnomocnika w tej samej sprawie, z tytułu podejmowania czynności wymagających podobnego nakładu pracy, jest jaskrawo zróżnicowane ze względu na to tylko, którą ze stron postępowania w sprawie o alimenty reprezentuje pełnomocnik, ustanowiony z urzędu.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia zasady równości wobec prawa skarżący stwierdził, co następuje: „Zgodnie z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa, każdy wobec prawa jest równy i winien być analogicznie traktowany w podobnej sytuacji. Dotyczy to także prawa do wynagrodzenia. W moim przypadku, zostałem pokrzywdzony tylko dlatego, że sprawę wygrałem oraz że reprezentowałem nie tę stronę procesu, którą ustawodawca – Sejm RP uznał *a priori* za «słuszną»” (skarga, s. 3).

Skarżący podniósł także, że: „W demokratycznym państwie prawa nie mogą ostać się przepisy, które rozróżniają podobnie wykonywaną pracę – w tej samej sprawie – w ten sposób, iż jedna z wykonujących ją osób uzyskuje wynagrodzenie symboliczne, niepokrywające nawet kosztów i wydatków poniesionych z tytułu reprezentowania Klienta, zaś druga strona – tylko dlatego, iż reprezentuje «właściwą», zdaniem ustawodawcy, stronę procesu, uzyskuje wynagrodzenie kilkunastokrotnie lub nawet kilkudziesięciokrotnie wyższe – nawet wtedy, gdy sprawę przegrywa” (skarga, s. 3).

W piśmie z 3 stycznia 2020 r. skarżący, ustosunkowując się do zarządzenia sędziego Trybunału z 17 grudnia 2019 r. wzywającego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez m.in. dokładne wyjaśnienie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw wynikających z art. 33 ust. 2 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 14 maja 2020 r., sygn. Ts 81/19), odniósł się do praktycznego wymiaru zasady równości wobec prawa wynikającej z art. 32 Konstytucji. Powołał się na poglądy doktryny oraz orzecznictwo TK dotyczące zasady równości. W odniesieniu do swojej sprawy stwierdził: „Jak zatem możemy mówić o równości prawa dotyczącego profesjonalnych pełnomocników, gdy w obiegu prawnym wykształciły się sprzeczne ze sobą sposoby wyliczania wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną. Warto nadmienić, iż zasady te prowadzą do rażącej nierówności oraz sprawiają, że częstokroć to pełnomocnik, który sprawę wygrał, czyli *de facto* włożył więcej pracy i wysiłku w proces, zostaje pokrzywdzony na polu finansowym”. Skarżący nie odniósł się jednak w ogóle do art. 33 ust. 2 Konstytucji i nie wyjaśnił, w jaki sposób doszło do zarzucanego naruszenia konstytucyjnych wolności i praw wynikających z tego przepisu.

2. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 10 czerwca 2020 r. poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu.

3. Minister Sprawiedliwości w piśmie otrzymanym przez Trybunał 17 listopada 2020 r. wniósł o uznanie, że:

„§ 10 ust. 1 pkt 9 w zw. z § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu

– jest zgodny z art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 33 ust. 2 Konstytucji RP w zakresie, w jakim przepis ten ma zastosowanie w odniesieniu do sytuacji, gdy kosztami sądowymi obciążony jest Skarb Państwa (nie zaś przegrywający sprawę), jak również w zakresie,

w jakim zastosowanie zaskarżonych przepisów prowadzi do sytuacji, w której gdy proces alimentacyjny przegrał hipotetycznie uprawniony do alimentów, to stawka wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu reprezentującego hipotetycznie zobowiązanego do alimentów wynosi 60 zł, jeżeli zaś przegrał hipotetycznie zobowiązany do alimentów, to opłata na rzecz pełnomocnika z urzędu uprawnionego obliczana jest na podstawie § 8 ww. rozporządzenia, tj. zależnie od wartości przedmiotu sporu”.

4. Prokurator Generalny w piśmie z 18 grudnia 2020 r. (data wpływu do TK: 23 grudnia 2020 r.) zajął następujące stanowisko w sprawie:

„postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) – wobec niedopuszczalności wydania wyroku”.

W uzasadnieniu Prokurator Generalny stwierdził, że skarżący nie przedstawił dopuszczalnego w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji wzorca kontroli. Natomiast wskazane przez skarżącego wzorce (art. 2, art. 24, art. 32 Konstytucji) nie mogą być powoływane w skardze konstytucyjnej jako samodzielne, ponieważ nie wynika z nich samodzielne konstytucyjne prawo podmiotowe, którego naruszenie zarzuca skarżący. W odniesieniu do art. 33 ust. 2 Konstytucji Prokurator Generalny wyraził wątpliwość, czy przepis ten jest adekwatnym wzorcem w niniejszej skardze konstytucyjnej.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot oraz dopuszczalność skargi konstytucyjnej.

1.1. Radca prawny K.S. (dalej: skarżący), działając w imieniu własnym, wniósł w *petitum* skargi konstytucyjnej z 20 maja 2019 r. (data wpływu do TK: 24 maja 2019 r.) o zbadanie zgodności § 10 ust. 1 pkt 9 w związku z § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 68; dalej: rozporządzenie) „w zakresie, w jakim przepis ten ma zastosowanie w odniesieniu do sytuacji, gdy kosztami sądowymi obciążony jest Skarb Państwa (nie zaś przegrywający sprawę), jak również w zakresie, w jakim zastosowanie zaskarżonych przepisów prowadzi do sytuacji, w której, gdy proces alimentacyjny przegrał hipotetycznie uprawniony do alimentów, to stawka wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu reprezentującego hipotetycznie zobowiązanego do alimentów wynosi 60 zł, jeżeli zaś przegrał hipotetycznie zobowiązany do alimentów, to opłata na rzecz pełnomocnika z urzędu uprawnionego obliczana jest na podstawie § 8 rozporządzenia, tj. zależnie od wartości przedmiotu sporu”, z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 33 ust. 2 oraz art. 24 Konstytucji.

1.2. Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania jest obowiązany do badania, czy nie zachodzi ujemna przesłanka proceduralna wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem tego postępowania. Badanie przez Trybunał, czy skarga konstytucyjna spełnia konstytucyjne i ustawowe wymogi niezbędne do jej rozpoznania, następuje więc także po zakończeniu etapu wstępnego rozpoznania i jej skierowaniu do merytorycznego rozpoznania. Skład wyznaczony do merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej nie jest więc związany wynikiem jej wstępnej oceny (zob. np. wyrok z 11 lipca 2013 r., sygn. SK 16/12, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 75).

Trybunał podał przede wszystkim w wątpliwość zasadność zakwestionowania § 10 ust. 4 rozporządzenia powołanego związkowo przez skarżącego w *petitum* skargi. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji.

Warunkiem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał skargi konstytucyjnej jest zatem uczynienie jej przedmiotem przepisów, które wykazują dwojaką kwalifikację. Po pierwsze, stanowiły podstawę normatywną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, uczynienie z nich takiej podstawy przez sąd lub organ administracji publicznej spowodowało niedozwoloną – zdaniem skarżącego – ingerencję w sferę jego konstytucyjnie chronionych praw lub wolności (zob. np. postanowienie z 17 maja 2017 r., sygn. SK 38/15, OTK ZU A/2017, poz. 39).

W ocenie Trybunału, zakwestionowany § 10 ust. 4 rozporządzenia nie stanowił podstawy ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Sąd Okręgowy w B. postanowieniem z 4 lutego 2019 r. oddalił zażalenie skarżącego na postanowienie w przedmiocie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia sąd okręgowy wyjaśnił, że § 10 ust. 1 pkt 9 i ust. 4 rozporządzenia uzależnia wysokość taryfowego wynagrodzenia pełnomocnika od tego, którą stroną postępowania o alimenty on reprezentuje, wyniku procesu i wydanego w sprawie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wskazał, że w wypadku przegrania procesu przez uprawnionego do alimentów, stawka wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu zobowiązanego do alimentów wynosi 60 zł. Jeżeli zaś to zobowiązany przegrał proces, opłata ta jest obliczona na podstawie § 8 rozporządzenia, a więc w powiązaniu z wartością przedmiotu sporu.

Zdaniem Sądu Okręgowego w B.: „W oparciu o powyższe regulacje Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że skoro pozwana, będąca w niniejszej sprawie osobą uprawnioną do alimentów, a reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, sprawę przegrała w całości, wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu powoda (jako osoby zobowiązanej do alimentów) ustala się według stawki minimalnej wynagrodzenia w wysokości 60 zł. Zażalenie pełnomocnika z urzędu strony powodowej nie zasługiwało zatem na uwzględnienie, bowiem skarżący nie reprezentował uprawnionej do alimentów, lecz występującego po stronie przeciwnej zobowiązanego do alimentów powoda. Dlatego stosownie do wskazanych wyżej regulacji prawnych potencjalnie przysługiwało pełnomocnikowi z urzędu powoda roszczenie o zwrócenie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu powodowi w granicach wyznaczonych przez stawkę minimalną i jej 150% wielokrotność z uwzględnieniem wysokości podatku od towarów i usług” (postanowienie Sądu Okręgowego w B. z 4 lutego 2019 r., sygn. akt [...], s. 5-6).

Trybunał Konstytucyjny wskazał, że z okoliczności sprawy wynika, że skarżący reprezentował stronę zobowiązaną do płacenia alimentów, która sprawę wygrała. Zatem w sprawie skarżącego miał zastosowanie jedynie § 10 ust. 1 pkt 9, nie zaś § 10 ust. 4 rozporządzenia. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyrażał pogląd, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż w sprawie zainicjowanej skargą konstytucyjną Trybunał nie może oceniać zarzutów dotyczących konstytucyjności przepisów, które nie zostały zastosowane wobec skarżącego w ostatecznym orzeczeniu.

Wskazane wyżej okoliczności uzasadniają umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK), w części dotyczącej § 10 ust. 4 rozporządzenia, wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

1.3. Ustalenie dopuszczalnego przedmiotu skargi konstytucyjnej nie zamyka etapu kontroli formalnoprawnej. Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej uwarunkowana jest spełnieniem wymogów ustawowych. Zgodnie z art. 67 u.o.t.p.TK, Trybunał podczas orzekania jest związany zakresem zaskarżenia wskazanym we wniosku, pytaniu prawnym albo skardze konstytucyjnej (ust. 1). Zakres zaskarżenia obejmuje wskazanie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części (określenie przedmiotu kontroli) oraz sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą (wskazanie wzorca kontroli) – (ust. 2).

Skarga konstytucyjna powinna więc zawierać nie tylko określenie kwestionowanego przepisu, ale także uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub wskazanym konstytucyjnym prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (zob. art. 53 ust. 1 pkt 1-3 u.o.t.p.TK).

Brak odpowiedniego uzasadnienia zarzutu niezgodności danego przepisu z przywołanymi wzorcami kontroli stanowi uchybienie przez skarżącego ustawowej powinności określonej w art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK i skutkuje koniecznością umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

Trybunał Konstytucyjny wskazał, że sprawy kosztów adwokackich i radcowskich były już wielokrotnie przedmiotem orzekania (por. zwłaszcza co do wysokości stawek opłat – wyroki z: 27 lutego 2018 r., sygn. SK 25/15, OTK ZU A/2018, poz. 11 i 29 sierpnia 2006 r., sygn. SK 23/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 94, a także postanowienia z: 22 czerwca 2016 r., sygn. P 70/15, OTK ZU A/2016, poz. 47; 5 kwietnia 2016 r., sygn. U 7/14, OTK ZU A/2016, poz. 6; 18 listopada 2014 r. i 28 lipca 2015 r., sygn. Ts 263/13, OTK ZU nr 4/B/2015, poz. 358 i 359). Dotychczas rozpatrywane przez Trybunał sprawy dotyczące kosztów adwokackich i radcowskich, w szczególności konstrukcja inicjujących je pism procesowych oraz ich ocena formalna i merytoryczna przez Trybunał w orzeczeniach kończących postępowanie, powinny być istotną wskazówką dla skarżącego, który jest profesjonalnym pełnomocnikiem i skargę złożył we własnym imieniu. W tych okolicznościach wymaganie należytej staranności przy formułowaniu skargi (a zwłaszcza precyzyjnego adresowania problemów konstytucyjnych do konkretnych zaskarżonych przepisów i ujmowania ich przez pryzmat adekwatnych wzorców kontroli) wydaje się w pełni uzasadnione.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że argumentacja skarżącego na poparcie zarzutów niezgodności ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi jest powierzchowna i dotyczy tylko niektórych wzorców. Analiza niedostatków argumentacji skarżącego jest jednak, w ocenie Trybunału, bezprzedmiotowa wobec bardziej podstawowego problemu dotyczącego dopuszczalności samych wzorców kontroli wskazanych w niniejszej sprawie.

1.4. Wzorcami kontroli w sprawie wszczętej w trybie skargi konstytucyjnej mogą być jedynie przepisy Konstytucji wyrażające prawa lub wolności konstytucyjne (por. art. 79 ust. 1 Konstytucji). Jako samodzielne wzorce kontroli skarżący powołał: art. 2 Konstytucji („Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”), art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji („1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”), art. 33 ust. 2 Konstytucji („Kobieta i mężczyzna mają w szczególności równe prawo do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości, do zabezpieczenia społecznego oraz do zajmowania stanowisk, pełnienia funkcji oraz uzyskiwania godności publicznych i odznaczeń”) oraz art. 24 Konstytucji („Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy”).

Trybunał Konstytucyjny podał w wątpliwość, czy w postępowaniu skargowym wskazane przepisy Konstytucji mogą być powoływane jako samodzielne wzorce kontroli. Wobec tego przed przystąpieniem do merytorycznych rozważań problemu konstytucyjnego zbadał kwestię dopuszczalności powołania wymienionych przepisów Konstytucji jako samodzielnych wzorców kontroli w trybie skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, wzorcem kontroli w sprawach zainicjowanych skargą konstytucyjną mogą być tylko konkretnie wyrażone w Konstytucji prawa i wolności jednostki, mające walor praw podmiotowych.

Zasada demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), zasada równości (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji) w postępowaniu wszczętym w trybie skargi konstytucyjnej mogą być co do zasady jedynie uzupełniającymi wzorcami kontroli. TK przypomniał, że wskazane art. 2 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji nie są przepisami, które bezpośrednio wyrażają określone, konstytucyjnie chronione prawa lub wolności. Mogą stanowić wzorce związkowe (zob. wyrok z 3 lipca 2019 r., sygn. SK 20/18, OTK ZU A/2019, poz. 37; postanowienie z 1 lutego 2017 r., sygn. SK 38/14, OTK ZU A/2017, poz. 2).

Trybunał wielokrotnie wyrażał pogląd, że art. 2 Konstytucji, co do zasady, nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu skargowym, ponieważ nie statuuje konstytucyjnych praw podmiotowych ani nie formułuje prawa lub wolności konstytucyjnej, z których możliwe byłoby wywiedzenie takiego prawa podmiotowego (zob. postanowienie z 29 czerwca 2021 r., sygn. SK 12/18, OTK ZU A/2021, poz. 48).

Także w odniesieniu do możliwości powoływania w skardze konstytucyjnej art. 32 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że „art. 32 Konstytucji nie wyraża żadnej konkretnej wolności czy prawa, a wynikające z tego przepisu zasada równości oraz zakaz dyskryminacji są to zasady ogólne, które znajdują zastosowanie jedynie w związku z konkretnymi prawami (wolnościami) wyrażonymi w Konstytucji. Zasady te nie tworzą zatem praw ani wolności «samoistnie», to jest w oderwaniu od tych konstytucyjnie uregulowanych. Oznacza to między innymi, że «wszyscy są równi w ‘godności, wolności i prawach’, o których w innych przepisach mówi Konstytucja, i że nie jest dopuszczalna dyskryminacja w realizacji tych wolności i praw» (postanowienie TK z 24 października 2001 r., sygn. SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Równość i zakaz dyskryminacji funkcjonują zawsze w pewnym kontekście sytuacyjnym, nie mają bowiem charakteru abstrakcyjnego i absolutnego. Odniesione być muszą do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek (grup). Art. 32 Konstytucji może zatem stanowić wzorzec kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną wyłącznie w wypadku wskazania przez skarżącego, jaka jego wolność lub prawo, wynikające z innych przepisów Konstytucji, są uregulowane z naruszeniem powyższych zasad. Mając powyższe na względzie, art. 32 Konstytucji może stanowić wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym wyłącznie wtedy, gdy jest powołany wraz z innym przepisem, wyrażającym prawo lub wolność konstytucyjną (zob. postanowienie TK z 18 grudnia 2019 r., sygn. SK 71/19, OTK ZU A/2020, poz. 2)” – (postanowienie z 27 października 2021 r., sygn. SK 40/20, OTK ZU A/2022, poz. 8).

Powołanie przez skarżącego art. 33 ust. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli budzi wątpliwości co do jego adekwatności w niniejszej sprawie. Przepis ten dotyczy kryterium płci w odniesieniu do realizacji zasady równości. Ani okoliczności niniejszej sprawy, ani przedstawiona przez skarżącego argumentacja nie wskazują na problem konstytucyjny, którego istotą byłoby naruszenie zasady równości ze względu na bycie kobietą lub mężczyzną w zakresie jednakowego wynagradzania za pracę jednakowej wartości. W ocenie Trybunału, art. 33 ust. 2 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem w niniejszej sprawie. Ponadto skarżący nie przedstawił żadnej argumentacji na poparcie zarzutu niezgodności zaskarżonego prze-

pisu z art. 33 ust. 2 Konstytucji. Na wezwanie do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez m.in. dokładne wyjaśnienie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw wynikających z art. 33 ust. 2 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 14 maja 2020 r., sygn. Ts 81/19) odniósł się jedynie do zasady równości wobec prawa wynikającej z art. 32 Konstytucji, natomiast nie wspominał nawet o art. 33 ust. 2 Konstytucji.

Powołanie przez skarżącego art. 24 Konstytucji („Praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo sprawuje nadzór nad warunkami wykonywania pracy”) jako wzorca kontroli w niniejszej sprawie również budzi wątpliwości. Zarówno usytuowanie tego przepisu w systematyce Konstytucji, jak i jego treść wskazują, że przepis ten wyraża normę programową, nie zaś konstytucyjne prawo lub wolność człowieka. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że art. 24 Konstytucji „ustanawia konstytucyjną zasadę ochrony pracy i należy do elementów konstytucyjnego ustroju gospodarczego państwa (zob. L. Garlicki, komentarz do artykułu 24, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 5, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, s. 2). Art. 24 Konstytucji jest klauzulą generalną, która umożliwi kształtowanie różnych modeli ochrony pracy. Wynika z niej obowiązek ochrony pracy. Sposób realizacji tego obowiązku może być różny.

Ze względu na ogólny charakter art. 24 Konstytucji nie można z niego wywieść przesłanek dotyczących tego, w jakich warunkach praca powinna być wykonywana, ani szczegółowych uprawnień osób wykonujących pracę. Treść tego przepisu jest rozwijana w innych normach konstytucyjnych.

Przez pojęcie «ochrony pracy» rozumie się najczęściej podejmowanie środków politycznych, prawnych oraz faktycznych osłabiających ryzyko wystąpienia nierówności, które występują pomiędzy pracodawcą i pracownikiem. Chodzi tu nie tylko o stosunek pracy w rozumieniu ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2016 r. poz. 1666, ze zm.), ale też o inne relacje między osobą, która wykonuje pracę, a jej mocodawcą. Art. 24 Konstytucji nie wskazuje konkretnych rozwiązań ochrony pracy ani ich nie determinuje. Nakłada on na państwo nakaz wydawania przepisów ochronnych wobec osób pracujących, w tym wobec pracowników.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że z zasady zawartej w art. 24 Konstytucji wynika obowiązek stwarzania przez państwo gwarancji ochrony pracowników, w tym ochrony przed niezgodnymi z prawem lub nieuzasadnionymi działaniami pracodawcy, oraz kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy (zob. wyrok z 4 października 2005 r., sygn. K 36/03, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 98). Oznacza to, że państwo ma chronić pracowników. Obowiązek wynikający z art. 24 Konstytucji polega zatem między innymi na stworzeniu gwarancji prawnych ochrony pracowników przed niezgodnymi z prawem lub nieuzasadnionymi działaniami pracodawców będących silniejszą stroną stosunku pracy (zob. wyroki z 4 października 2005 r., sygn. K 36/03; 18 października 2005 r., sygn. SK 48/03, OTK ZU nr 9/A/2005, poz. 101).

Zdaniem TK, zasadę ochrony pracy należy rozumieć jako normę programową, skierowaną do prawodawcy. Zasada ta ma odniesienie do innych przepisów konstytucyjnych, w tym także do przepisów określających prawa i wolności konstytucyjne. W szczególności można stwierdzić, że naruszenie pewnych praw lub wolności konstytucyjnych powoduje w konsekwencji naruszenie zasady ochrony pracy określonej w art. 24 Konstytucji” (wyrok z 24 października 2017 r., sygn. K 1/17, OTK ZU A/2017, poz. 79).

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 24 Konstytucji nie może być samoistnym wzorcem kontroli konstytucyjności w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną, ponieważ nie jest przepisem statuującym konstytucyjne wolności lub prawa (por. postanowienie z 15 stycznia 2013 r., sygn. SK 21/12, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 12).

2. Umorzenie postępowania.

Konkludując, Trybunał uznał, że analizowana skarga konstytucyjna nie odpowiadała wymogom wynikającym zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z ustawowych przepisów regulujących postępowanie w sprawie skargi konstytucyjnej, i w związku z tym zachodzą przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Justyna Piskorskiego
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z 21 lutego 2023 r., sygn. akt SK 58/20

Na podstawie art. 106 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 21 lutego 2023 r. (sygn. SK 58/20).

Moje wątpliwości dotyczą w szczególności rygorystycznego potraktowania przedmiotu kontroli, oraz interpretacji poszczególnych wzorców wskazanych przez skarżącego, zwłaszcza w kontekście niczym nieuzasadnionego odstąpienia od stosowania zasady *falsa demonstratio non nocet* wobec wystarczającej argumentacji skarżącego i rażącej niesprawiedliwości skarżonej regulacji. Ponadto moje zastrzeżenia dotyczą konstrukcji uzasadnienia, w tym w szczególności oceny argumentacji skarżącego już na etapie jej opisu w części historycznej.

1. Kwestie formalne.

Przed wszystkim uważam, że Trybunał, dokonując oceny dopuszczalności skargi, kierował się nadmiernym formalizmem, zamiast skupić się na istocie sprawy oraz utrwalonych w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału możliwościach dokonania interpretacji uzasadnienia pisma i w efekcie merytorycznego rozpoznania problemu.

Nie zgadzam się w szczególności z tezą, że przywołany przez skarżącego § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 68; dalej: rozporządzenie) nie mógł być przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu z uwagi na to, iż nie znalazł zastosowania w przypadku skarżącego. Dopiero bowiem łączna interpretacja przepisów o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu strony zobowiązanej i uprawnionej w postępowaniu w przedmiocie alimentów pozwala na ustalenie treści normy prawnej, z której wynika pokrzywdzenie skarżącego.

TK nie ma podstaw do odmowy rozpoznania skargi, o ile skarżący wykaże, że dany przepis – mimo jego niepowołania w ostatecznym orzeczeniu – znalazł zastosowanie w jego sprawie (por. np. wyroki TK z: 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58; 22 marca 2017 r., sygn. SK 13/14, OTK ZU A/2017, poz. 19; postanowienie TK z 26 sierpnia 2020 r., sygn. SK 44/20, OTK ZU A/2020, poz. 44). Z kolei w sytuacji odwrotnej – tj. gdy przepis został wymieniony w treści orzeczenia, ale nie miał bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie – TK może odmówić rozpoznania skargi (por. np. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., sygn. SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83). Tymczasem skarżący

jednoznacznie wskazywał, że przepis ten był wykorzystany w argumentacji każdego pisma procesowego – zarówno przez niego na poparcie tezy o niesprawiedliwie zaniżonej stawce, jaką otrzymał za reprezentację klienta z urzędu w zwycięskiej sprawie, jak i przez sądy, które orzekały o przyznaniu tego wynagrodzenia.

Utrzymywanie, że powyższa norma została przywołana przez skarżącego wyłącznie dla umocnienia jego argumentacji, nie oddaje istoty problemu. Dopiero łączna interpretacja obu przepisów pokazuje stopień nierówności, jaki kreuje skarżony § 10 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia; jednocześnie z uwagi na odmowę zastosowania przez sąd § 10 ust. 4 rozporządzenia widać wyraźnie, że nie ma możliwości, aby pełnomocnik z urzędu znajdujący się w pozycji skarżącego uzyskał wyższe wynagrodzenie, chociażby nawet wygrał sprawę i wykazał się ponadprzeciętnym nakładem pracy na rzecz swojego klienta – od którego nie otrzyma przecież żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

Nawet w komentarzu do § 10 rozporządzenia przeczytać można, że „[u]stęp 4 komentowanego przepisu analizować należy łącznie z unormowaniem zawartym w ust. 1 pkt 9 tego przepisu. Regulacje te uzależniają wysokość taryfowego wynagrodzenia radcowskiego w istocie od tego, którą stroną sporu o alimenty radca prawny reprezentuje oraz od wyniku procesu i wydanego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. *Ratio legis* normy wynika zapewne z woli prawodawcy chronienia osób uprawnionych do alimentów (a więc z reguły niezdolnych do samodzielnego utrzymania się, pozostających w niedostatku) przed obowiązkiem ponoszenia znacznych kosztów. Jest to jednak rozwiązanie bardzo kontrowersyjne, zwłaszcza w przypadku wynagrodzeń wypłacanych pełnomocnikom z urzędu przez Skarb Państwa, a tego dotyczy przecież komentowane rozporządzenie. Tak ukształtowana wysokość opłat na gruncie normatywnym prowadzi do wniosku, że jeżeli proces alimentacyjny przegrał uprawniony do alimentów, to stawka wynagrodzenia radcy prawnego będącego pełnomocnikiem z urzędu zobowiązanego do alimentów wynosi 60 złotych, jeżeli zaś przegrał zobowiązany do alimentów, to opłata na rzecz radcy prawnego z urzędu będącego pełnomocnikiem uprawnionego obliczana jest na podstawie § 8 rozporządzenia, zależnie od wartości przedmiotu sporu” (A. Partyk, T. Partyk, komentarz do § 10, [w:] *Rozporządzenie w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Komentarz*, A. Partyk, T. Partyk, LEX/el. 2016).

Przedstawiciele doktryny – podobnie jak skarżący – dostrzegają zatem konieczność łącznego przywołania treści obu przepisów dla zdekodowania całokształtu normy prawnej, z której skarżący wywodzi naruszenie jego interesów. Trybunał dokonał, w moim przekonaniu, jedynie pobieżnej oceny problemu, nie dotykając jego istoty.

Dowodem powyższego jest zamieszczenie w części historycznej postanowienia stwierdzenia, że „[s]karżący nie odniósł się jednak w ogóle do art. 33 ust. 2 Konstytucji i nie wyjaśnił, w jaki sposób doszło do zarzucanego naruszenia konstytucyjnych wolności i praw wynikających z tego przepisu”.

Tego rodzaju uwagi powinny być umieszczane dopiero w dalszej części uzasadnienia, a część historyczna winna skupiać się wyłącznie na przytoczeniu argumentacji umieszczonej w skardze. Dokonywanie oceny już na tym etapie uzasadnienia prowadzi do przekonania, że Trybunał, przystępując do wydania orzeczenia, miał przeświadczenie, że postępowanie zostanie umorzone, a następnie ukształtował argumentację w taki sposób, by odpowiadała pierwotnemu zamierzeniu. Nadmierny formalizm prowadzi w tym wypadku do oczywistej niesprawiedliwości, wynikającej z odmowy rozpoznania merytorycznego sprawy o istotnym znaczeniu.

2. Wzorce kontroli.

Powyższe nadmiernie formalistyczne podejście Trybunał zastosował również w zakresie wzorców kontroli. Skarżący skonfrontował normę z art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 33 ust. 2 oraz art. 24 Konstytucji.

W odniesieniu do wzorca w postaci art. 2 Konstytucji Trybunał wielokrotnie wypowiadał się o dopuszczalności jego samodzielnego powoływania. „[S]zeroki katalog praw i wolności wymienionych w rozdziale II Konstytucji obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie «konstytucyjnych wolności lub praw», o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne zasady ogólne, takie jak zasada demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność. Art. 2 Konstytucji oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą stanowić podstawę do wywodzenia – niewyraźnych w Konstytucji *explicite* – zasad konstytucyjnych działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym” (wyrok z 28 października 2010 r., sygn. SK 19/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 83; zob. również wyroki z 23 listopada 1998 r., sygn. SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114 oraz z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144, a także postanowienie z 18 września 2001 r., sygn. Ts 71/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 239).

W kontekście powyższego można przyznać rację Trybunałowi, że w przedmiotowej sprawie art. 2 Konstytucji nie mógł stanowić samoistnego wzorca kontroli. Niemniej jednak nie można tracić z pola widzenia, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zasadą *falsa demonstratio non nocet*, podstawowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie (zob. np. wyrok TK z 24 lutego 2009 r., sygn. SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10 oraz wskazane tam orzecznictwo, a na gruncie obecnie obowiązującej u.o.t.p.TK np. postanowienie TK z 13 kwietnia 2021 r., sygn. K 15/17, OTK ZU A/2021, poz. 16). Co oczywiste, Trybunał nie może – działając niejako z własnej inicjatywy – zwolnić skarżącego z obowiązku zidentyfikowania problemu konstytucyjnego i przedstawienia adekwatnego do niego uzasadnienia. Zgodnie bowiem z art. 67 ust. 1 u.o.t.p.TK, orzekając, jest związany granicami wniesionej skargi konstytucyjnej. Przepis ten należy rozumieć na tle wspomnianej zasady, ugruntowanej już w europejskiej kulturze prawnej. Rekonstrukcji zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej należy dokonywać zatem zarówno na podstawie jej *petitum*, jak i uzasadnienia, które stanowi integralną część skargi (zob. np. postanowienia TK z: 25 listopada 2009 r., sygn. SK 16/09, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 160; 29 listopada 2011 r., sygn. SK 5/10, OTK ZU nr 9/A/2011, poz. 106; 5 czerwca 2019 r., sygn. SK 29/18, OTK ZU A/2019, poz. 28). Trybunał podkreślał wielokrotnie, że zasada *falsa demonstratio non nocet* nie może być rozumiana jako instrument eliminujący stosowanie zasady skargowości w postępowaniu przed Trybunałem, a zatem nie może służyć sanowaniu przez Trybunał – w zastępstwie skarżącego – braków formalnych wniesionej skargi konstytucyjnej. Jednocześnie interwencja taka niemożliwa jest również z uwagi na brak utrwalonego rozumienia normy.

W niniejszej sprawie skarżący wielokrotnie podkreślił, że wskutek istniejącego uregulowania doszło do naruszenia jego interesów ekonomicznych. Wskazał, że „wykonując tę samą pracę pełnomocnik powoda, który wygrał sprawę – otrzymał wynagrodzenie dokładnie piętnastokrotnie niższe od wynagrodzenia przyznanego pełnomocnikowi pozwanej, która sprawę w całości przegrała” (skarga, s. 3) oraz że „[p]odejmując wysiłki w interesie Klienta po to, aby sprawę wygrać, musiałem więc działać wbrew własnemu interesowi ekonomicznemu, godząc się na wykonywanie pracy *de facto* bez jakiegokolwiek wynagrodzenia” (skarga, s. 4). Powyższe twierdzenia należało w mojej ocenie odczytać jako – oczywiście nieprzywołany wprost – zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji i wyrażonego w nim prawa

własności oraz prawa do równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych. Niewątpliwie skarżona regulacja spowodowała znaczące pogorszenie sytuacji ekonomicznej skarżącego, dodatkowo narażając na próbę jego uczciwość (co sam zauważa w drugim z cytowanych wyżej fragmentów). Należy przy tym mieć na uwadze, że art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK jako wymóg formalny skargi konstytucyjnej przewiduje „wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego, i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone”, a nie wskazanie wprost konkretnej jednostki redakcyjnej Konstytucji.

Z tego względu uważam, że argumentacja zawarta w skardze była wystarczająca do zastosowania zasady *falsa demonstratio non nocet* i przyjęcia, że skarżący w istocie domagał się kontroli konstytucyjności skarżonej normy z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji – oczywiście w związku z art. 2 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Odnosnie do wzorca w postaci art. 33 ust. 2 Konstytucji Trybunał stwierdził, że „nie jest adekwatnym wzorcem w niniejszej sprawie”. Uznał również, że skarżący w żaden sposób nie uzasadnił stawianego w tym zakresie zarzutu – co zresztą uczynił nie tylko w części obejmującej uzasadnienie prawne, ale i w części historycznej; tego bowiem zarzutu dotyczyła wspomniana wcześniej wzmianka. Powyższe dwa stwierdzenia są wzajemnie sprzeczne – Trybunał bowiem z jednej strony uznał, że skarżący nie uzasadnił zarzutu, z drugiej zaś, że wybrany przez niego wzorec kontroli nie jest adekwatny w niniejszym postępowaniu. To znaczy, że pomimo braków formalnych dokonał jednak kontroli konstytucyjności w tym zakresie, dochodząc do przekonania, że wzorec jest nieadekwatny.

Jednocześnie, w odniesieniu do wzorca kontroli w postaci art. 24 Konstytucji Trybunał stwierdził, że „art. 24 Konstytucji nie może być samoistnym wzorcem kontroli konstytucyjności w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną, ponieważ nie jest przepisem statuującym konstytucyjne wolności lub prawa”. O ile stwierdzenie samo w sobie nie jest nieprawdziwe, o tyle w orzecznictwie Trybunału z łatwością można ustalić istnienie wyroków, w których stwierdzano istnienie immanentnego związku pomiędzy art. 24 a innymi normami Konstytucji. Zatem Trybunał przyznawał, że art. 24 Konstytucji stanowi regulację szerszą niż tylko normę programową. W orzecznictwie Trybunału istnieje pogląd, że art. 24 Konstytucji, powołany obok art. 65 ust. 1 Konstytucji, może stanowić wzorec badania zakwestionowanego przepisu. Jak podniósł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 29 kwietnia 2003 r., analiza niektórych przepisów rozdziału I Konstytucji prowadzi do wniosku, że wynikać z nich mogą nie tylko zasady prawa w sensie przedmiotowym, ale i prawa podmiotowe. Jednak znajdują one z reguły swoją konkretyzację w tej materii w rozdziale II. Taki związek między art. 24 Konstytucji a art. 65 Konstytucji Trybunał dostrzegł w sprawie o sygn. SK 24/02 (OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33). W rozpoznawanej sprawie skarżący wprowadził nie posłużył się dodatkowym wzorcem w postaci art. 65, jednakże – ze względu na poruszanie przez niego kwestii majątkowych – zasadne wydawałoby się powiązanie ze wskazanym już uprzednio prawem wynikającym z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji. Trybunał jednakże, całkowicie rezygnując z zastosowania zasady *falsa demonstratio non nocet*, żadnych rozważań w tym zakresie nie przeprowadził.

Trybunał w postanowieniu o sygn. SK 58/20 zajął stanowisko, którego rezultatem była odmowa merytorycznego zbadania konstytucyjności normy prawnej o niewątpliwie niesprawiedliwym charakterze. Odmowa ta skutkuje nie tylko pokrzywdzeniem pełnomocnika z urzędu jednej strony postępowania względem pełnomocnika z urzędu drugiej strony (i to niezależnie od wyniku procesu). Takie stanowisko może wywierać również skutek demoralizujący – mianowicie, co podkreślił sam skarżący, przegranie procesu byłoby dla niego z ekonomicznego punktu widzenia bardziej korzystne, niż wygrana. Tymczasem uzasadnienie skargi – co jednoznacznie podkreśliłem – nie tylko nie zawierało podstaw do umorzenia postępowania w zakresie części normy stanowiącej przedmiot kontroli, ale także pozwalało na

uznanie, że skarżący domagał się zbadania zgodności z przywołanymi przez niego wzorcami związkowo z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji.